

Proces modernizacji światopoglądowej w Holandii

Autor tekstu: **Ilona Vijn-Boska**

Holandia to niewielki kraj wciśnięty pomiędzy Niemcami, Morzem Północnym i Belgią. Kraj bardzo nowoczesny, zadziwiający świat swoimi osiągnięciami cywilizacyjnymi i laicyzacją. W Urzędach Stanu Cywilnego 40% ludności zarejestrowanych jest jako katolicy, 30% jako protestanci, 7% jako muzułmanie, pozostali to bezwyznaniowcy.



Podział na katolików i protestantów w Holandii w roku 2002/2003: różowy — obszary przeważająco katolickie; zielony: obszary przeważająco protestanckie



Holandia podzielona jest na siedem biskupstw rzymskokatolickich (dane z 2000 r.):

Biskupstwo (prowincja)	Liczba zarejestrowanych katolików pow. 7 lat	Odsetek ludności	Średnia liczba uczęszczających na niedzielne msze	Odsetek wierzących
Roermond (Limburgia)	1.086.819	95,1	101.425	10
Breda (zach. część Brabancji i Zeeland)	499.873	46	35.250	7,4
Den Bosch (wsch. część Brabancji)	1.430.377	71	110.593	8,3

Utrecht (Gelderland, Utrecht, Overijssel i część Flevoland)	834.348	22	82.700	10,5
Groningen-Leeuwarden (Friesland, Groningen, Drenthe i Noordoostpolder)	112.818	6,5	14.431	13,5
Haarlem (Noord Holland i część Flevoland)	515.623	19,1	46.709	9,5
Rotterdam (Zuid Holland)	580.555	16,5	47.569	8,6

Holenderski katolicyzm do połowy lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia musiał na obserwatorze z zewnątrz robić duże wrażenie. Katolicy głosowali w dziewięćdziesięciu procentach na Katolicką Partię Ludową, byli masowo zorganizowani w katolickich stowarzyszeniach i organizacjach. Wszyscy chodzili do kościoła, w większości brali udział w procesjach i pielgrzymkach. Katolickie życie było skupione wokół organizacji katolickich.

Limburgia, najbardziej katolicka prowincja była podzielona na parafie. Duchowym przewodnikiem, często wspomaganym przez jednego lub dwóch księży, był proboszcz.

Zadaniem księży było odprawianie trzech do czterech mszy niedzielnych, w ciągu tygodnia mszy porannych i wieczornych, spowiadanie, prowadzenie katechezy, odwiedzanie chorych w domach, organizowanie świąt kościelnych. Razem z najbardziej oddanymi parafianami, skupionymi w zarządzie kościoła wybierali nauczycieli do szkół podstawowych. Nowo narodzone dziecko musiało być jak najszybciej ochrzczone, najlepiej następnego dnia po urodzeniu. Dzieci, które umierały przy porodzie i nie były ochrzczone, były chowane w osobnej części cmentarza, ponieważ nie były jeszcze dziećmi bożymi. W prawie każdej katolickiej rodzinie modlono się przed każdym posiłkiem, przy porannym wstawaniu, przed snem i przy wyjątkowych okazjach jak choroba czy burza. Często odmawiano różaniec, szczególnie w miesiącach poświęconych Maryi, w maju i październiku. W każdym domu i szkolnym lokalu nad drzwiami wisiał krzyż a na półkach stały figurki świętych, przy których paliły się zazwyczaj świeczki. W szkołach podstawowych panował taki sam reżim, jak na początku wieku. Codziennie odbywała się msza, lekcje katechezy, śpiewanie pieśni religijnych, odczytywanie przypowieści biblijnych, przepytywania z dziesięciu przykazań i aktu wiary. Modlono się trzy razy dziennie, przed rozpoczęciem lekcji, o godzinie dwunastej i po zakończeniu zajęć szkolnych. W wieku siedmiu lat dzieci szły do Pierwszej Komunii. Od tego momentu musiały regularnie uczęszczać na msze kościelne. Niedługo później przystępowały do bierzmowania. Szkoły były przepełnione wierzącą młodzieżą. Rodziny wielodzietne z dziesięciorgiem lub większą liczbą dzieci w pierwszej połowie XX wieku nie były niczym wyjątkowym. W ten sposób katolicy protestowali przeciwko antykoncepcji i udowodniali, że katolicka matka wypełnia w najwyższym stopniu swoje zadanie życiowe - przekazywanie życia. Znane były takie rodziny jak na przykład rodzina Vork z Uithoorn w Północnej Holandii, gdzie liczba dzieci w roku 1937 wynosiła 24. Ojciec tej rodziny jako wdowiec z dziewięciorgiem dzieci ożenił się z dwudziestoletnią kobietą i według przykazań kościoła wypełniał swoją rolę. Dwie córki z tej rodziny zostały siostrami zakonnymi. Przyjęte było, że każda szanująca się rodzina jedno lub dwoje dzieci przeznaczała do życia zakonnego lub kościelnego. Dzięki temu klasztory i religijne kongregacje rozrastały się w szybkim tempie.

Zakonnice wypełniały specjalną rolę w wychowaniu dziewcząt prowadząc dla nich szkoły średnie z internatami. Szkoły te były przeznaczone dla dziewcząt ze średnio zamożnych i zamożnych rodzin. Dla dziewcząt z rodzin chłopskich i robotniczych było to zbyt kosztowne, a po zakończeniu szkoły podstawowej musiały one pomagać w utrzymywaniu rodziny. Siostry zakonne prowadziły przeważnie tzw. MMS (szkoły średnie dla dziewcząt). W szkołach tych pierwsza menstruacja dziewcząt była tematem tabu. Autorytet sióstr był niepodważalny.





Największy nacisk kładziono na obowiązki religijne.

Na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku umieralność nowo narodzonych dzieci w dwóch najbardziej katolickich prowincjach — Limburgii i Brabancji - była o wiele wyższa niż w pozostałej części Holandii. Spowodowane było to brakiem wykształconych, katolickich położnych, z których usług korzystały katolickie rodziny. W roku 1912 ginekolog z Leiden, Clemens Meuleman założył szkołę dla położnych w południowej Limburgii. Kształcenie dziewcząt trwało trzy lata i później jako jedyne kobiety mogły pracować nawet po zamążpójściu. Pozostałe kobiety

pracowały jako nauczycielki, sekretarki i asystentki. W momencie ślubu musiały rezygnować z pracy.

Ten czas tak wspomina moja znajoma z Venlo (Północna Limburgia):

"Urodziłam się w 1947 roku i w latach pięćdziesiątych. Chodziłam do szkoły podstawowej. W Limburgii panowała duża bieda wywołana bezrobociem i stratami wojennymi. Wiele osób pobierało się szybko i rodziło się w tym czasie wiele dzieci. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych w Limburgii, gdzie prawie każdy był katolikiem, w przeważającym stopniu rodziny były wielodzietne.

Antykoncepcja i naturalne zapobieganie ciąży były przez Kościół zabronione i u większości ludzi nieznanne. Kościół miał wielki wpływ na powszednie życie ludzi. Ja musiałam każdego dnia przed szkołą chodzić do kościoła na mszę. W szkole odnotowywano, czy było się na mszy. Później w raporcie pisano, ile razy było się obecnym w kościele. Każdego dnia musieliśmy uczyć się na pamięć, niezrozumiałych dla nas, stwierdzeń i hipotez kościelnych. Później było to oceniane. Raz w miesiącu spowiadaliśmy się. Każde dziecko, zaraz po urodzeniu, było chrzczone, mając osiem lat przystępowało do komunii, w wieku dwunastu lat — do bierzmowania.

Oczywiście w każdą niedzielę musieliśmy chodzić do kościoła, w piątek nie wolno było jeść mięsa. Po karnawale obowiązywał czterdziestodniowy post aż do Wielkanocy. W tym czasie każde dziecko miało swoją postną puszkę, gdzie każdy otrzymany cukierek lub ciastko musiało przechować do Wielkanocy.

O wiele gorzej mieli dorośli. Kobiety, które wychodziły za mąż musiały przeważnie rezygnować ze swojej pracy, nieliczne mogły pracować dopóki nie zaszły w ciążę. W wielu rodzinach ciąży powtarzały się co półtora roku lub dwa. Nie było to niczym nadzwyczajnym, że kobieta miała dziesięcioro lub więcej dzieci i często wiele poronień. W tym czasie Holandia, a szczególnie Limburgia, była krajem kobiet niepracujących zawodowo. Rozwody prawie nie istniały — były zabronione przez Kościół. Poza tym nie było regulacji socjalnych wspomagających rozwiedzione kobiety. Po rozwodzie zostawały one bez środków do życia. Rozwód stanowił wielką hańbę dla danej kobiety i jej rodziny.

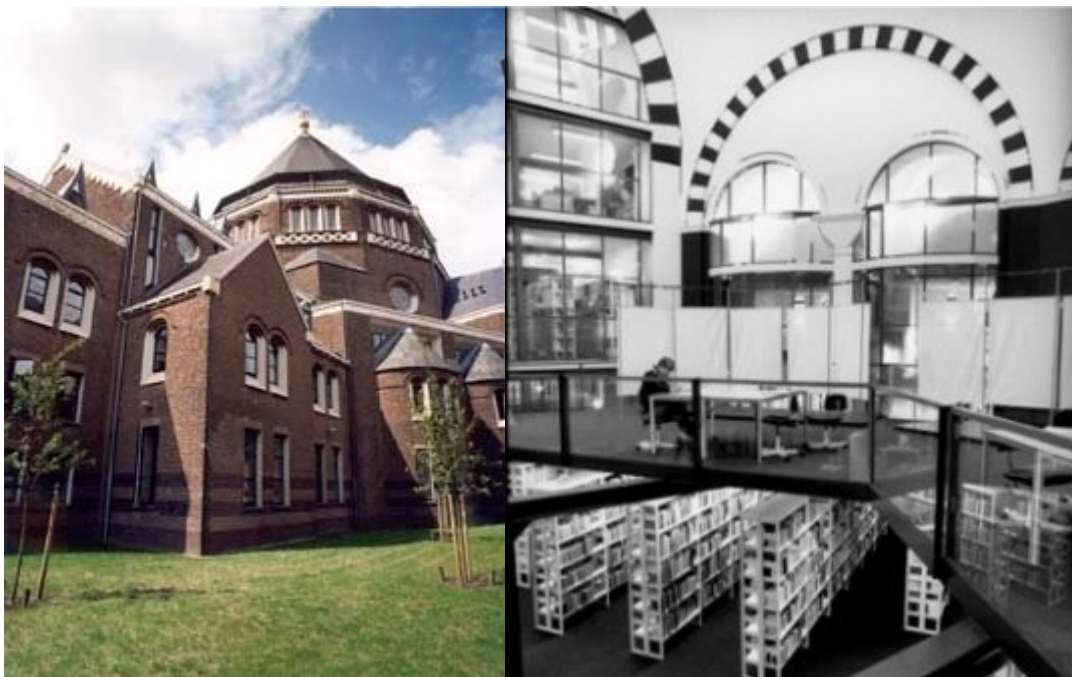
Parafialny ksiądz cały czas obserwował, czy dana mążatka rodzi dzieci. Jeżeli tak nie było, przychodził na wizytę domową i nakazywał, aby jak najszybciej nowe dziecko w królestwie Boga się pojawiło. W tym czasie Kościół głosił, że jeżeli przy porodzie życie kobiety i dziecka będzie zagrożone to przede wszystkim należy ratować dziecko. Panowała wielka niewiedza o seksualności człowieka. Kobietom głoszone, że są one podporządkowane mężczyznom i muszą im być we wszystkim posłuszne. Niezameżne dziewczęta, które zachodziły w ciążę miały dwie opcje do wyboru: szybki ślub lub rodzenie w tajemnicy. W takim wypadku były oddawane do klasztoru, gdzie musiały aż do porodu ciężko pracować. Urodzone dzieci były przeznaczone do adopcji. Kobiety po urodzeniu dziecka musiały zostać w kościele rytualnie oczyszczone poprzez modlitwę i dopiero wówczas mogły przyjmować komunię."

W połowie lat sześćdziesiątych w Zachodniej Europie straty po II Wojnie Światowej zostały naprawione a sytuacja ekonomiczna coraz bardziej się polepszała. Ludzie czuli się uwolnieni od osobistej i społecznej dyscypliny, którą musieli wnieść przy odbudowie kraju. Z tą atmosferą współgrało rozluźnienie ostrego kościelnego rygoru i autorytatywnego klerykalnego przewodnictwa. Podczas II Soboru watykańskiego papież Jan XXIII ogłosił konstytucję *Gaudium et Spes* (Radość i Nadzieja) poświęconą Kościołowi na świecie, aprobującą

nowoczesne społeczeństwo, pełną optymizmu. Dekret *Apostolicam actu* pozwalał laikom na pełnienie funkcji w życiu kościelnym. To doprowadziło do wielu zmian w strukturze holenderskiego Kościoła. Katolicka teologia zmieniła swoją orientację z piekła i nieba na 'teraz i tu', na przeżywanie wiary we wzajemnych kontaktach międzyludzkich i zaangażowaniu społecznym. Zaangażowanie społeczne katolików przesunęło się w kierunku progresywnym. W miejsce łacińskiej liturgii wprowadzono liturgię w języku holenderskim. Liturgia została uproszczona, posągi świętych i kadzidła zostały usunięte z kościołów. Celibat stał się problemem dyskusyjnym. Procesje przestały się pojawiać a pielgrzymki miały coraz mniej uczestników. Z prywatnych domów i kościołów zniknęły tradycyjne dewocjalia uświęcające Matkę Boską czy Święte Serce. Zaczęto się zastanawiać, czy konieczne jest bycie katolikiem, aby być członkiem danej katolickiej organizacji czy też sportowego klubu. W wyniku tego wiele katolickich organizacji łączyło się z podobnymi protestanckimi, socjalistycznymi czy neutralnymi organizacjami lub zakańczalo swoją działalność. Uczestnictwo we mszy w sobotę i niedzielę zaczęło maleć. Gazeta „Brabants Dagblad” z 18 sierpnia 1972 roku podała następującą informację: „Biskupstwo Den Bosch ma za wiele kościołów. Jest to rezultatem malejącego zainteresowania udziału we mszy i starzeniem się społeczeństwa”. Jeszcze w roku 1958 gazeta „De Tijd” z 15 marca informowała: „W biskupstwie Den Bosch musi zostać zbudowanych do roku 1980 około osiemdziesiąt nowych kościołów, w tym 13 w Eindhoven, 12 w Tilburg, 9 w Den Bosch i 7 w Nijmegen. Trzydzieści siedem kościołów musi powstać w najbliższych pięciu latach. Projekt budowlany oparty jest na planach rozwoju danych gmin, z którymi utrzymywany jest bliski kontakt”.

Również w Limburgii pustoszały kościoły. Młodzież podejmowała studia poza obszarem Limburgii. Wracala z rozszerzonymi horyzontami. W tym czasie w dużych miastach panowała 'rewolucja seksualna' częściowo zainspirowana pracami [Wilhelma Reicha](#), a częściowo postępem wiedzy, upowszechnieniem metod antykoncepcyjnych, ruchem na rzecz wyzwolenia kobiet i emancypacją kobiet. Najważniejszymi cechami rewolucji seksualnej było położenie nacisku na pozytywną postawę wobec ciała, przyjemności seksualnej, sztuki miłosnej i rozłączenie seksualności od obowiązku prokreacji. NVSH (Niderlandzkie Stowarzyszenie na rzecz Seksualnych Reform), powstałe w 1946 roku zaczęło otwierać swoje biura konsultacyjne w każdym większym mieście, między innymi w południowej Limburgii w Maastricht. Biura te udzielały informacji o seksualności i rozdawały dziewczętom i kobietom tabletki antykoncepcyjne. Wszystko to wywoływało protesty ze strony Kościoła, ale coraz mniej brano jego zdanie pod uwagę. W książce *Hoe katholiek is Limburg (Jak katolicka jest Limburgia)* wydanej w 1981 roku można przeczytać: „Według oficjalnych statystyk 95,4 procent ludności Limburgii nazywa się katolikami. Jednakże te dane mają małe znaczenie, ponieważ uczestnictwo we mszach niedzielnych jest minimalne. W 1966 roku 75 procent katolików brało udział we mszy, natomiast w 1979 roku już tylko 26 procent”.

Obecnie w ramach katolicyzmu aktywne są liczne ugrupowania i organizacje, często pochodzące z innych krajów, takie jak Opus Dei, Ruch Focolari czy też Foyers de Charite. Jednakże tylko niewielka grupa zarejestrowanych katolików przynależy do tych organizacji. Nauki księży wywierają coraz mniejszy wpływ na zachowania Holendrów. Media piszą o powrocie wiary, kiedy znany pisarz przyjmie katolicyzm lub stadiony zapełniają się entuzjastyczną młodzieżą z EO (ewangelicka stacja radiowo-telewizyjna). Mimo to laicyzacja społeczeństwa postępuje. Większość kościołów stoi pusta. Od roku 1985 rocznie zamykanych jest siedem kościołów. Wiele z nich zmienia swoje przeznaczenie i zostaje przebudowane na bibliotekę, muzeum, sklep, domy kultury, apartamenty czy też meczety. Klasztory i seminaria zmieniły się w szkoły, domy dla osób starszych czy też kasyna i dyskoteki. Najbardziej znanym przykładem jest [Jaiselings Royal Palace](#), były klasztor przemieniony został w Centrum Rozrywki z restauracjami, dyskoteką, placem teatralnym i kawiarniami. Między 1998 a 2004 rokiem w biskupstwie Breda połowa księży pochodzenia holenderskiego zrezygnowała ze swego zawodu a w Limburgii — 30%. W innych prowincjach nie było lepiej. Ich miejsca zajmują zagraniczni księża z Afryki, Indii, Filipin, Hondurasu i Polski. W Limburgii w tym roku żaden ksiądz holenderski nie przyjmie święceń kapłańskich. Liczba mszy prowadzonych przez osoby laickie, również kobiety, wzrasta. Podczas takiej mszy rozdawana jest hostia uprzednio poświęcona przez księdza. Do jeszcze istniejących zakonów w południowej Limburgii przyjeżdżają siostry zakonne z Południowej Ameryki czy też z Afryki.



Zdjęcie z zewnątrz i wewnątrz kościoła św. Gerardusa Majjella w Amsterdamie, który w 1992 r. został przebudowany i utworzono w nim [Międzynarodowe Centrum Informacji i Archiwum Organizacji Kobietych](#).

Muzeum Biblijne zbudowane w roku 1911 niedaleko Nijmegen jako park dewocji z kopiami znanych miejsc ze Świętego Ziemi, zmieniło swoją nazwę w Muzeum Orientalne i dołączyło do swojej ekspozycji judaizm i islam. Spowodowało to całkowite oderwanie się spod wpływów Kościoła.

W Limburgii, w katolickich szkołach mniej niż jedna czwarta dzieci przyjmuje Pierwszą Komunię. Rodzice kierują się tradycją, bo ani oni, ani ich dzieci później już nie chodzą do kościoła. Młodzież nie potrafi zrozumieć wiary w istnienie Boga. Szybko dochodzi do wniosku, że jest to dziwne, iż ludzie wierzą, że Bóg istnieje. Albo tak jak mówi moja piętnastoletnia córka: „Jeżeli Bóg istnieje, to jest wszędzie i kościół nie jest mi potrzebny”.

*

Bibliografia:

- Herman Pijfers, Jan Roes, *Memorilale, Een katholiek leven in Nederland* (Życie katolickie w Holandii)
- Ton van Schaik, *Katholieken in de twintigste eeuw* (Katolicy w dwudziestym wieku)
- KatholiekNederland.nl

Zobacz także te strony:

[Prawosławny Kościół w Holandii](#)

[Bóg nie istnieje - świecka edukacja w Holandii na ostro](#)

[Dziesięć przykazań według Ayaan Hirsi Ali](#)

[Ayaan Hirsi Ali na stosie](#)

[Spinozańsko-wolnomularskie korzenie holenderskich wolnomyślicieli](#)

Ilona Boska

Korespondentka z Holandii współpracująca z Racjonalistą

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-07-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4920) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4920>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl